

Michał Wantoła\*

## Materialnoprawny charakter instytucji przekroczenia granic obrony koniecznej pod wpływem strachu lub wzburzenia i karnoprosowe konsekwencje jej zastosowania

### Streszczenie

Instytucja z art. 25 § 3 k.k. jest w polskiej literaturze prawniczej uznawana za okoliczność wyłączającą karalność albo winę. Analogiczny przepis w niemieckim Kodeksie karnym (§ 33) jest traktowany przez część doktryny niemieckiej jako jeden z dwóch rodzajów okoliczności wyłączających winę, tzw. *Entschuldigungsgrund* (w odróżnieniu od *Schuldausschliessungsgruende*). Pogląd ten można przenieść na grunt prawa polskiego. Sam strach lub wzburzenie ściśle związane z anormalną sytuacją motywacyjną wywołaną bezprawnym zamachem nie wystarczają bowiem do stwierdzenia braku relacji zawinienia, jednak znacznie go obniżają. W sytuacji zaatakowania dobra prawnego obniżony jest również stopień bezprawia. Tak więc zmniejszony stopień zawinienia, zrzucony na zmniejszony stopień bezprawia, da w konsekwencji minimalny stopień winy – tak niski, że nie zostaje osiągnięty próg winy wymagany przez ustawodawcę do uznania czynu za karalny. W razie zastosowania instytucji z art. 25 § 3 k.k. na etapie postępowania sądowego, sąd wyrokiem umorzy postępowanie, a nie uniewinni oskarżonego. Wiąże się to z pewnym, niewielkim, społecznym potępieniem. Jako że przepis ten przewiduje okoliczność wyłączającą winę w wersji *Entschuldigungsgrund*, jest to jednak uzasadnione.

**Słowa kluczowe:** obrona konieczna, strach, wzburzenie

---

\* Autor jest doktorantem w Katedrze Postępowania Karnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz aplikantem adwokackim w Izbie Adwokackiej w Katowicach.

## ***1. Historyczny rozwój normatywnego ujęcia przekroczenia granic obrony koniecznej w polskim prawie karnym***

Uregulowaniom wyłączającym przestępność czynu sprawcy działającego w obronie koniecznej od początku obowiązywania polskich kodyfikacji karnych w XX w. towarzyszyły przepisy normujące sytuację osób, które przekroczyły granice obrony koniecznej. I tak: art. 21 § 2 k.k. z 1932 r.<sup>1</sup> przewidywał, że w razie przekroczenia granic obrony koniecznej sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet od kary uwolnić; art. 22 § 3 k.k. z 1969 r.<sup>2</sup> wskazywał z kolei, że w razie przekroczenia granic obrony koniecznej, w szczególności gdy sprawca zastosował sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia. W Kodeksie karnym z 1997 r.<sup>3</sup> podstawowe uregulowanie przekroczenia granic obrony koniecznej stanowi art. 25 § 2, powtarzający treść art. 22 § 3 poprzednio obowiązującej kodyfikacji. W trakcie prac sejmowych nad Kodeksem karnym, na ostatnim ich etapie, do art. 25 dodano paragraf 3, przewidujący, iż sąd odstępuje od wymierzenia kary, jeżeli przekroczenie granic obrony koniecznej było wynikiem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu. Przepis ten został przez doktrynę odczytany jednomyślnie<sup>4</sup> jako skierowany do sądu obowiązek zastosowania instytucji odstąpienia od wymiaru kary (pomimo że doszło do popełnienia przestępstwa) – o tyle specyficzny, że żaden inny przepis Kodeksu nie przewidywał obligatoryjnego zastosowania tej instytucji, pozostawiając ostateczną decyzję sądowi. Mieliśmy zatem do czynienia z sytuacją, w której sprawca popełniał przestępstwo, ponosił odpowiedzialność karną, był skazywany przez sąd, ale nie można było wobec niego orzec kary, a co najwyżej środki karne<sup>5</sup>.

Choć po uchwaleniu Kodeksu karnego przepis art. 25 § 3 próbowano nieraz zmieniać<sup>6</sup>, udało się tego dokonać dopiero nowelizacją z dnia 5 listopada 2009 r.<sup>7</sup>, za pomocą której ustalono

<sup>1</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11 lipca 1932 r. (Dz.U. Nr 60, poz. 571, z późn. zm.).

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. (Dz.U. Nr 13, poz. 94, z późn. zm.).

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz.U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.), dalej: k.k.

<sup>4</sup> Zob. np. M. Filar, *Podstawy odpowiedzialności w nowym kodeksie karnym (zagadnienia praktyczne)*, Pal. 1997, nr 11-12, s. 15; B. Kolasiński, *Szczególny wypadek przekroczenia granic obrony koniecznej (art. 25 § 3 k.k.)*, Prok.iPr. 2000, nr 1, s. 64; M. Szczepaniec, *Przekroczenie granic obrony koniecznej motywowane strachem lub wzburzeniem usprawiedliwionym okolicznościami zamachu*, Prok.iPr. 2000, nr 9, s. 13-14.

<sup>5</sup> Zob. W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 358.

<sup>6</sup> Projekty ustaw zgłoszone w latach 2000–2007 wymienia P. Gensikowski, *Nowelizacja art. 25 § 3 kodeksu karnego*, Prok.iPr. 2000, nr 9, s. 127.

nowe brzmienie przepisu<sup>8</sup>. Kontrowersje związane z tym uregulowaniem oraz jego krytyka wyrażana przez niektórych przedstawicieli doktryny doprowadziły w 2013 r. do powstania planów wykreślenia go z Kodeksu<sup>9</sup>. Na etapie prac ministerialnych nad projektem Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego plany te zostały zaniechane i do Sejmu trafił projekt przewidujący tylko przeniesienie treści art. 25 § 4 i 5 k.k. do nowo dodanego art. 231b k.k., pozostawiający jednak przepis art. 25 § 3 k.k. w dotychczasowym miejscu i brzmieniu<sup>10</sup>. W dniu 20 lutego 2015 r. projekt ten stał się ustawą, 12 marca 2015 r. została ona podpisana przez Prezydenta RP i w zasadniczej części weszła w życie z dniem 1 lipca 2015 r.<sup>11</sup> W zakresie dotyczącym art. 25 k.k., ustawa nie zmieniła projektu.

## **2. W poszukiwaniu materialnoprawnego charakteru instytucji przekroczenia granic obrony koniecznej pod wpływem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami**

Instytucja opisana w art 25 § 3 k.k. już wielokrotnie była poddawana analizie przez doktrynę prawa karnego, i to zarówno w brzmieniu sprzed 8 czerwca 2010 r., jak i w wersji obowiązującej od tego dnia. Nie osiągnięto jednak konsensu w kwestii jej materialnoprawnego charakteru oraz prawidłowości użycia określenia „nie podlega karze”. Analogiczny przepis znajduje się w niemieckim Kodeksie karnym<sup>12</sup>, w § 33. Przewiduje on, że nie podlega karze (*wird nicht bestraft*) sprawca, który przekroczył granice obrony koniecznej pod wpływem zaskoczenia (*Verwirrung*), obawy (*Furcht*) lub przerażenia (*Schrecken*). Jest to jedyny przepis w StGB regulujący konsekwencje przekroczenia granic obrony koniecznej (*Notwehrexzess*), brak bowiem w StGB odpowiednika polskiego przepisu art. 25 § 2 k.k.<sup>13</sup>.

---

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 206, poz. 1589). Ustawa weszła w życie 8 czerwca 2010 r.

<sup>8</sup> „Nie podlega karze, kto przekracza granice obrony koniecznej pod wpływem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu”.

<sup>9</sup> Zob. art. 1 pkt 12 projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny, opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego (redakcja z dnia 5 listopada 2013 r.). Tekst projektu jest dostępny np. w CzPKiNP 2013, z. 4, s. 5 i nast.

<sup>10</sup> Sejm RP VII kadencji, druk sejmowy nr 2393, dostępny na stronie <http://www.sejm.gov.pl> (dostęp: 30.04.2015).

<sup>11</sup> Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 396).

<sup>12</sup> Strafgesetzbuch vom. 15. Mai 1871; dalej: StGB.

<sup>13</sup> Oznacza to, że zasadą przy przekroczeniu granic obrony koniecznej jest, w świetle StGB, karalność czynu sprawcy (H.H. Jescheck, T. Weigend, *Lehrbuch des Strafrechts. Allgemeiner Teil*, Berlin 1996, S. 490). Takie rozwiązanie w pewien sposób eliminuje problem, na który jeszcze na gruncie poprzedniego brzmienia art. 25 § 3 k.k. zwracał uwagę M. Filar, podkreślając, że sytuacja psychologiczna sprawców z art. 25 § 2 i § 3 k.k. jest bardzo zbliżona, a mimo to przepisy te powodują diametralnie odmienne skutki (zob. M. Filar, *Doskonalenie czy psucie. Kilka uwag o nowelizacji art. 25 k.k.* [w:] *Gaudium in Litteris est. Księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Genowefie Rejman z okazji osiemdziesiątych urodzin*, red. L. Gardocki, M. Królikowski, A.

Ustalenia dotyczące charakteru instytucji z art. 25 § 3 k.k. mogą więc w pewnym zakresie opierać się na uwagach dotyczących § 33 StGB, a poczynionych w literaturze niemieckiej. Zwrócić należy wszakże uwagę na to, że § 33 StGB, w odróżnieniu od art. 25 § 3 k.k., mówi tylko o tzw. afektach astenicznych (astenische Affekten), związanych ze słabością, a już nie o stenicznych (stenische Affekten), związanych z siłą, jak gniew czy wzburzenie. Takie ujęcie przekroczenia granic obrony koniecznej w StGB może pogłębiać wątpliwości co do jego charakteru jako okoliczności wyłączającej winę<sup>14</sup>.

O stosowaniu art. 25 § 3 k.k. możemy mówić dopiero w sytuacji zrealizowania przez sprawcę znamion jakiegoś typu czynu zabronionego. Będzie to wówczas okoliczność wyłączająca odpowiedzialność karną. Przyjmując pięcioelementową strukturę przestępstwa<sup>15</sup>, jako najlepiej oddającą sposób sformułowania art. 1 k.k.<sup>16</sup> oraz chyba najbardziej przydatną w kontekście poniższych rozważań, należy zatem doprecyzować, czy owa okoliczność wyłączająca odpowiedzialność karną sprawcy winna być umieszczona na poziomie bezprawności, karalności, czy też winy. Od razu można odrzucić pierwszą z wymienionych opcji. Logiczne jest bowiem, że przekroczenie granic legalnej obrony koniecznej legalnym już być nie może<sup>17</sup>. Wątpliwości pojawiają się przy próbie ustalenia, czy art. 25 § 3 k.k. formułuje okoliczność wyłączającą karalność, czy też winę.

Argumentów za pierwszym stanowiskiem dostarcza przede wszystkim literalna treść przepisu. Ustawodawca użył tu bowiem określenia: „nie podlega karze” (w § 33 StGB: „wird nicht bestraft”), które jest charakterystyczne dla okoliczności, których natura jako wyłączających karalność wątpliwości nie budzi – jak np. czynny żal przy usiłowaniu (zob. art. 15 § 1 k.k., § 24 i § 31 StGB). Sama treść ustawy karnej nie powinna jednak być przesądząca dla ustalenia materialnoprawnego charakteru poszczególnych regulowanych przez nią instytucji. Ustawodawca może czasami wychodzić z założenia, że lepiej jest „nie mie-

---

Walczak-Zochowska, Warszawa 2005, s. 68). Podobieństwo sytuacji sprawców z art. 25 § 2 i § 3 k.k. zostanie, jako istotne w prezentowanym toku rozumowania, przedstawione szerzej później.

<sup>14</sup> Zob. C. Roxin, *Strafrecht. Allgemeiner Teil. Band 1. Grundlagen. Der Aufbau der Verbrechenslehre*, Muenchen 1991, S. 856.

<sup>15</sup> W świetle tej struktury przestępstwem jest zachowanie się człowieka, będące czynem, bezprawnym, karalnym, karygodnym i zawinionym. Zob. np. A. Zoll [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1-116 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2010, s. 22-34.

<sup>16</sup> Por. P. Kardas, *O relacjach między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi*, CzPKiNP 2012, nr 4, s. 27.

<sup>17</sup> C. Roxin, *op. cit.*, S. 857.

sząć się bez potrzeby w teoretyczne spory”<sup>18</sup>. Określone nazewnictwo może być również wyrazem długoletniej tradycji legislacyjnej i chociażby ze względu na nie może opierać się ewolucji poglądów doktryny i orzecznictwa<sup>19</sup>. Określenie „nie podlega karze” może zatem zostać uznane jedynie za pewną wskazówkę wyznaczającą kierunek poszukiwań.

Jako argument za uznaniem art. 25 § 3 k.k. za okoliczność wyłączającą karalność można podać porównanie treści tego przepisu z przepisem art. 148 § 4 k.k., przewidującym przywilejowany typ zabójstwa<sup>20</sup>. Znamię silnego wzburzenia w przypadku sprawcy z art. 148 § 4 k.k., w porównaniu z wymogiem wykazania jedynie „zwykłego” wzburzenia w przypadku sprawcy z art. 25 § 3 k.k., przy uznaniu, że ten pierwszy podlega odpowiedzialności karnej (choć złagodzonej), a ten drugi pozostaje bezkarny, skłoniło J. Lachowskiego do uznania, że czyn z art. 25 § 3 k.k. stanowi przestępstwo, a sam art. 25 § 3 k.k. nie jest okolicznością wyłączającą winę. Nie można bowiem, jak wskazuje J. Lachowski, twierdzić, że ustawodawca zakłada brak możliwości przypisania winy w sytuacji „zwykłego” wzburzenia opisanego w art. 25 § 3 k.k., i jednocześnie przyjmuje jej przypisywalność w przypadku silnego wzburzenia z art. 148 § 4 k.k.<sup>21</sup>. Analizując możliwy zbieg między art. 25 § 3 i art. 148 § 4 k.k., W. Zontek wskazuje jednak, że „dywersyfikacja odpowiedzialności w tych dwóch przypadkach nie musi być nieracjonalna”, ponieważ „nie można (...) zapominać, że w przypadku art. 25 § 3 k.k. wciąż znajdujemy się w sytuacji odpierania bezprawnego zamachu, czyli w zupełnie innym kontekście społecznym i normatywnym niż przypadkach regulowanych art. 148 § 4 k.k.”<sup>22</sup>.

---

<sup>18</sup> *Ibidem*, S. 855. R. Maurach i H. Zipf wprost wskazują, że pytanie o naturę prawną *Notwehrerzess* ustawodawca niemiecki celowo pozostawił otwartym (ciż, *Strafrecht. Allgemeiner Teil. Teilband 1. Grundlehren des Strafrechts und Aufbau der Straftat. Ein Lehrbuch*, Heidelberg 1992, S. 465).

<sup>19</sup> Początkowo, instytucję z § 33 StGB uznawano w orzecznictwie sądów niemieckim za okoliczność wyłączającą karalność (*Strafausschliessungsgrund*). Później jednak niemiecki Reichsgericht wskazał, że może w tym przepisie chodzić o okoliczność wyłączającą winę (*Schuldausschliessungsgrund*) albo o wyłączenie karalności ze względów związanych z osobą sprawcy (*persoenlicher Strafausschliessungsgrund*) (zob. C. Roxin, op. cit., S. 858). Obecnie przeważa pogląd o uznawaniu § 33 StGB za przepis przewidujący wyłączenie winy (*Entschuldigungsgrund*). Przeglądu stanowisk w tym zakresie dokonują R. Maurach i H. Zipf (ciż, op. cit., S. 465-466).

<sup>20</sup> „Kto zabija człowieka pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

<sup>21</sup> J. Lachowski [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 1-31. Tom I*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2010, s. 785. J. Lachowski, podobnie zresztą jak L. Gardocki, nieco inaczej niż to przyjmował A. Zoll na gruncie zaprezentowanej przez siebie pięcioelementowej struktury przestępstwa, zdaje się uznawać, że w sytuacji aktualizacji normy przewidującej „niepodleganie karze” dochodzi do popełnienia przestępstwa, ale z pewnych szczególnych względów zachowanie sprawcy nie powinno spotkać się z reakcją prawnokarną (zob. L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2010, s. 181).

<sup>22</sup> W. Zontek [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-31. Tom I*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2015, s. 507.

Uzasadniając potrzebę łagodniejszego traktowania sprawcy popełniającego czyn zabroniony w sytuacji przekroczenia granic obrony koniecznej, W.Zontek wskazuje trzy powody. Po pierwsze, stopień społecznej szkodliwości czynu jest niższy niż w przypadku niewystąpienia bezprawnego zamachu<sup>23</sup>. Również Sąd Najwyższy w wyroku wydanym w składzie 7 sędziów dnia 30 kwietnia 1974 r. o sygn. akt VI KRN 26/74 wskazał, że „stopień społecznego niebezpieczeństwa przestępstwa popełnionego w razie przekroczenia granic obrony koniecznej jest znacznie mniejszy niż przestępstwa dokonanego nie w obronie koniecznej. Wynika to z tego, że ustawodawca liczy się ze szczególną sytuacją, w jakiej znalazł się przekraczający granice obrony koniecznej na skutek bezprawnego zamachu, bierze pod uwagę sytuację emocjonalną, w której zwykle znajduje się ten, kto działa w obronie koniecznej, i uwzględnia, iż człowiekowi, który staje wobec bezpośredniego, bezprawnego zamachu, często trudno jest zachować taką rozagę w działaniu, by, broniąc się, nie wyrządził niepotrzebnie napastnikom nadmiernej szkody”<sup>24</sup>. Przekładając niniejsze wskazania na język ustawy karnej i umiejscawiając sytuację aktualizującą normę wynikającą z art. 25 § 3 k.k. w kontekście normatywnym art. 115 § 2 k.k., należałoby wskazać, iż w sytuacji przekroczenia granic obrony koniecznej pod wpływem strachu albo wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, mamy do czynienia ze zmniejszeniem stopnia społecznej szkodliwości czynu z uwagi na sposób i okoliczności popełnienia czynu oraz z uwagi na usprawiedliwioną – do pewnego stopnia – motywację sprawcy. Odnośnie do tego pierwszego kwantyfikatora stopnia społecznej szkodliwości czynu wprost wypowiedział się zresztą J. Majewski, który wskazał, iż „bez wątpienia w niektórych przypadkach zachowanie się pokrzywdzonego w czasie popełnienia czynu zabronionego albo tuż przedtem należy uważać za jedną z »okoliczności popełnienia czynu« w rozumieniu art. 115 § 2. Będzie tak przykładowo w sytuacji przekroczenia granic obrony koniecznej”<sup>25</sup>. Co się z kolei tyczy motywacji jako czynnika determinującego stopień społecznej szkodliwości czynu, to należy powtórzyć za A. Markiem, że pojęcie to obejmuje „całokształt elementów intelektualnych i emocjonalnych kształtujących nastawienie sprawcy i objaśniających, dlaczego dopuścił się

---

<sup>23</sup> *Ibidem*, teza 61.

<sup>24</sup> OSNKW nr 9/1974, poz. 162. Kwestię zmniejszonego stopnia społecznej szkodliwości (społecznego niebezpieczeństwa) przedstawia szeroko A. Marek, *Obrona konieczna w prawie karnym. Teoria i orzecznictwo*, Warszawa 2008, s. 144-149. Zob. też M. Szczepaniec, *Przekroczenie granic obrony koniecznej w polskim prawie karnym*, Kraków 2004, s. 120-122. C. Roxin wskazuje jednak, że czasami zmniejszenie bezprawia przy przekroczeniu granic obrony koniecznej jest wątpliwe. Podaje przy tym przykład zabicia napastnika, gdy dla odparcia zamachu wystarczyłoby zranienie go (*idem, op. cit.*, S. 857).

<sup>25</sup> J. Majewski [w:] *Kodeks...*, red. A. Zoll, s. 1170-1171.

przestępstwa”<sup>26</sup>. Analizując sytuacje, których dotyczy art. 25 § 3 k.k., w kontekście zawartości normatywnej art. 115 § 2 k.k., należy wskazać, iż przesłanki skłaniające sprawcę do zachowania będącego w swej istocie przekroczeniem granic obrony koniecznej odpowiadają tak oddanej koncepcji interpretacyjnej motywacji jako jednego z kwantyfikatorów stopnia społecznej szkodliwości.

W tym miejscu należy wrócić do prezentacji uwag W.Zontka, podającego powody łagodniejszego traktowania sprawcy popełniającego czyn zabroniony w sytuacji przekroczenia granic obrony koniecznej. Jako drugi z nich autor wskazuje stopień zawinienia, który jest obniżony, gdy odpieraniu zamachu towarzyszy anormalna sytuacja motywacyjna<sup>27</sup>. Popycha ona sprawcę do przestępnego godzenia w cudze dobra nieobjęte klauzulą wyłączającą przestępność z art. 25 § 1 k.k. i ma przełożenie nie tylko na stopień społecznej szkodliwości, ale i na stopień zawinienia. Jedynie na marginesie, nie podejmując szerzej tego tematu, można wskazać, że choć stopień społecznej szkodliwości nie zależy od stopnia winy<sup>28</sup>, to obie te wartości uzależnione są do pewnego stopnia od wspólnego pierwiastka: motywacji sprawcy.

Wreszcie, po trzeciej, „przekroczenie granic obrony koniecznej ma tę immanentną cechę, że w pewnym wycinku (do pewnego momentu) powodowanie uszczerbków na dobrach napastnika nie jest bezprawne, natomiast owa niekonieczna »nadwyżka« w tym zakresie niejako nadbudowuje się na to co usprawiedliwione” i „część naruszeń była dozwolona, ale zarazem stanowiła podstawę do wystąpienia dalej idących następstw”<sup>29</sup>. Przypomina to nieco konstrukcję minimum podatkowego w ustawach podatkowych. Po jego przekroczeniu, podatnik płaci podatek nie od całości przysporzenia, ale od jego nadwyżki nad to minimum. Trudno wszakże oprzeć się wrażeniu, że w istocie chodzi tutaj także o zmniejszenie stopnia społecznej szkodliwości, ponieważ „ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu musi uwzględniać rachunek zysków i strat wynikający z uzasadniającej obronę konieczną kolizji dóbr”<sup>30</sup>.

---

<sup>26</sup> A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 308. W podobny sposób pojęcie „motywu” wyjaśniał S. Pławski: „przez motyw rozumiemy takie przeżycie psychiczne, które jest siłą motoryczną powodującą powzięcie decyzji działania, która ze stanu statycznego wyobrażenia o celu przenosi sprawcę do stanu dynamicznego jego realizacji” (S. Pławski, *Prawo karne (w zarysie). Część I*, Warszawa 1965, s. 159. Zob. też. O. Górniok, J. Bojarski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2014, s. 722).

<sup>27</sup> W. Zontek [w:] *Kodeks...*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, s. 507.

<sup>28</sup> Zob. uwagi J. Majewskiego [w:] *Kodeks...*, red. A. Zoll, s. 1166-1167, z przywołaną tam literaturą przedmiotu.

<sup>29</sup> W. Zontek [w:] *Kodeks...*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, s. 508.

<sup>30</sup> A. Zoll [w:] *Kodeks...*, red. A. Zoll, s. 421.

Wszystko to powoduje, że w przypadku przekroczenia granic obrony koniecznej zmniejszeniu ulegają stopień społecznej szkodliwości czynu i stopień zawinienia, a, co za tym idzie, również stopień winy, rozumiany jako stopień społecznej szkodliwości, który można sprawcy przypisać ze względu na spełnienie przesłanek zawinienia oraz stopień tego zawinienia<sup>31</sup>.

Pojawia się w tym miejscu pytanie o istotę okoliczności wyłączających winę. Czy powodem uznania danej sytuacji za okoliczność wyłączającą winę jest niespełnienie przesłanek zawinienia i, wskutek tego, niemożność ustalenia relacji zawinienia, czy też stopień winy (ustalony już jako stopień zawinienia rzutowany na stopień społecznej szkodliwości) jest tak niski, że reakcja karna byłaby nieadekwatna? Sposób ujmowania w literaturze polskiej okoliczności wyłączających winę wskazuje raczej na to pierwsze podejście – w rozważaniach nad błędem co do okoliczności wyłączającej bezprawność albo winę (art. 29 k.k.), błędem co do prawa (art. 30 k.k.) albo niepoczytalnością (art. 31 k.k.) wskazuje się właściwie tylko na niespełnienie przesłanek zawinienia, pomijając w ogóle problem ewentualnego zmniejszenia stopnia społecznej szkodliwości takiego czynu<sup>32</sup>. Niektórzy przedstawiciele doktryny niemieckiej odróżniają jednak te dwa możliwe powody wyłączenia winy. Pierwszy z nich jest określany mianem *Schuldausschliessungsgrund* i obejmuje niepoczytalność oraz usprawiedliwiony błąd co do prawa. W tym przypadku sprawcy, ze względu na jego niepoczytalność czy błąd, nie można zarzucać, że nie rozpoznał naganności czynu albo pokierował swoim zachowaniem w sposób naganny. W przypadku *Entschuldigungsgründe*, stopień naganności jest zaledwie zmniejszony, tak jak i stopień zawinienia. Łącznie jednak to podwójne zmniejszenie (*doppelte Minderung*) powoduje, że dla ustawodawcy czyn sprawcy jawi się jako nieprzekraczający progu wymaganego dla karalności zachowania<sup>33</sup>.

Uznanie art. 25 § 3 k.k. za okoliczność wyłączającą winę w wersji *Entschuldigungsgrund* opierałoby się na tym, że zmniejszony skutek anormalnej sytuacji motywacyjnej (strach, wzburzenie wywołane okolicznościami zamachu) stopień zawinienia rzutowany na zmniejszony stopień społecznej szkodliwości, otrzymując stopień winy wykluczający

<sup>31</sup> Zob. np. W. Wróbel, A. Zoll, *op. cit.*, s. 324-325.

<sup>32</sup> Zob. np. W. Wróbel, A. Zoll, *op. cit.*, s. 386-396; J. Giezek [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2012, komentarze do art. 29-31; L. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2013, s. 281-301, 322-326.

<sup>33</sup> „(...) dass die Strafwürdigkeitsgrenze nicht erreicht ist” (H. H. Jescheck, T. Weigend, *op. cit.*, S. 491; zob. też uwagi tych autorów na temat różnicy między pojęciami *Schuldausschluss* i *Entschuldigungsgrund*: tamże, S. 476-477 i sceptyczne podejście do tego podziału C. Roxina i H. J. Hirscha: C. Roxin, *op. cit.*, S. 748-749, z przywołaną tam literaturą przedmiotu).



jący adekwatną reakcję karną<sup>34</sup>. Przyjęcie takiego poglądu czyniłoby również racjonalną ewolucję uregulowania art. 25 § 3 k.k. – od jego braku w poprzednich kodeksach, poprzez nakaz obligatoryjnego odstąpienia od wymiaru kary, aż po uznanie, że sprawca „nie podlega karze”. Zmieniała się bowiem nie sama klasa poddawanych prawnokarnej ocenie zachowań, a ocena ustawodawcy, gdzie jest owa *Strafwuerdigkeitsgrenze*, o której pisali H.H. Jescheck i T. Weigend. Warto się jednak zastanowić nad tym, czy nie byłoby uprawnione twierdzenie mocniejsze, tzn. czy nie można by uznać art. 25 § 3 k.k. za okoliczność wyłączającą winę w znaczeniu *Schuldausschliessungsgrund*. Aby dojść do takiego twierdzenia, trzeba byłoby abstrahować od stopnia społecznej szkodliwości czynu, poprzestając jedynie na (nie)spełnieniu przesłanek zawinienia. Takie podejście rodzi jednak liczne problemy.

Przede wszystkim, o wpływie strachu lub wzburzenia na prawnokarną ocenę sprawcy stanowią tylko przepisy art. 25 § 3 oraz art. 148 § 4 k.k. Na gruncie tego drugiego uregulowania ustawodawca, mówiąc o silnym wzburzeniu, sugeruje jednak istnienie jeszcze bardziej anormalnej sytuacji motywacyjnej. Wystąpienie zaś normalnej sytuacji motywacyjnej jest jedną z przesłanek przypisania zawinienia<sup>35</sup>. Ponieważ zasadniczo żadna inna przesłanka przypisania zawinienia nie będzie tutaj wątpliwa, do uznania art. 25 § 3 k.k. za *Schuldausschliessungsgrund* konieczne byłoby wskazanie, że sama sytuacja bezprawnego i bezpośredniego zamachu na dobro chronione prawem, o której mówi art. 25 § 1 k.k., pociąga za sobą, niezależnie od wywołania strachu czy wzburzenia, takie zmniejszenie zdolności sprawcy do wykazania woli postąpienia zgodnie z normą sankcjonowaną, że nie można mu postawić zarzutu winy. Suma wartości bezwzględnych tych dwóch zmniejszeń zdolności sprawcy do podjęcia zgodnej z prawem decyzji musiałaby wyraźnie przewyższać wartość zmniejszenia takiej zdolności w przypadku opisanym w art. 148 § 4 k.k. Innymi słowy, „zwykle” wzburzenie (strach) musiałoby być połączone z innym czynnikiem tak mocno wpływającym na sytuację motywacyjną sprawcy, że ta sytuacja motywacyjna byłaby „jeszcze bardziej anormalna” niż w przypadku silnego wzburzenia występującego przy zabójstwie w afekcie.

Podstaw do takiego twierdzenia jednak nie ma. W doktrynie słusznie podkreśla się, że „przekroczenie granic obrony koniecznej zawsze będzie się wiązać z poczuciem strachu lub

---

<sup>34</sup> Jeszcze na gruncie poprzedniego brzmienia art. 25 § 3 k.k. A. Zoll wskazywał, że stopień winy w sytuacji z art. 25 § 3 k.k. „jest zbliżony do znikomego” (*idem* [w:] K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116 Kodeksu karnego*, Kraków 1998, s. 229-230).

<sup>35</sup> Zob. np. W. Wróbel, A. Zoll, *op. cit.*, s. 329.

wzburzenia. Reakcje takie są usprawiedliwione wystąpieniem bezprawnego zamachu. I nie można się temu dziwić, gdyż poczucie strachu stanowi zupełnie naturalną reakcję na stan zagrożenia. Trudno także wymagać, by osoba, której grozi niebezpieczeństwo ze strony napastnika, reagowała w sposób neutralny emocjonalnie<sup>36</sup>. „Zagrożenie może wywołać różne reakcje uczuciowe, od gniewu po przygnębienie, jednak lęk występuje najczęściej<sup>37</sup>. W podobnym tonie wypowiada się M. Filar, wskazując, że dynamika i dramaturgia obrony koniecznej ze swej natury zakłada „(...), iż broniący się działa w stanie intensywnego stresu mogącego (...) powodować strach lub wzburzenie. A te, pomijając przypadki całkiem skrajne, dadzą się z reguły usprawiedliwić okolicznościami zamachu. Trudno bowiem wymagać od przeciętnego napadniętego człowieka, by ten zachował w pełni zimną krew i działał z wyłączeniem wszelkich emocji. Przepis ten [art. 25 § 3 k.k. – przyp. M.W.] stwarza w istocie szczególną trzecią formę obrony koniecznej, która w praktyce wyłączyć może całkowicie stosowanie art. 25 § 2 k.k. i powodować bezkarność każdej lub niemal każdej obrony koniecznej<sup>38</sup>. Jeszcze na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r., niezawierającego szczególnego uregulowania przekroczenia granic obrony koniecznej pod wpływem strachu lub wzburzenia, K. Buchała wskazywał, że bezprawny zamach „nie pozostawia zwykle czasu na trzeźwą rozagę sytuacji, a gdy dotyczy życia lub zdrowia, może wywołać przestrasz, silne wzruszenie, bądź wzburzenie czy nawet przerażenie<sup>39</sup>”.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że nie da się wskazać czynnika innego niż strach lub wzburzenie, a wynikającego z samego bezprawnego zamachu na dobro prawne, który by tak mocno wpływał na sytuację motywacyjną sprawcy, że byłaby ona „jeszcze bardziej anormalna” niż w przypadku silnego wzburzenia występującego przy zabójstwie w afekcie. Skłania to do uznania art. 25 § 3 k.k. za okoliczność wyłączającą winę w wersji *Entschuldigungsgrund*. Opierając się na założeniach przyjętych w tzw. krakowskiej szkole prawa karnego w zakresie nauki o winie, można zatem wskazać, że art. 25 § 3 k.k. przewiduje nie okoliczność minimalizującą stopień zawinienia, ale okoliczność minimalizującą stopień winy – do tego stopnia, że ustawodawca decyduje się na wyłączenie danej

---

<sup>36</sup> M. Szczepaniec, *Przekroczenie granic obrony koniecznej w polskim...*, s. 126.

<sup>37</sup> Zob. *ibidem*, z przywołaną tam literaturą przedmiotu.

<sup>38</sup> M. Filar, *Podstawy...*, *op. cit.*, s. 15-16. Zob. też P. Kardas, W. Wróbel, *Opinia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk nr: 2510)*, CzPKiNP 2001, nr 1, s. 123 oraz J. Giezek [w:] *Kodeks...*, red. J. Giezek, s. 213-214.

<sup>39</sup> K. Buchała, *Glosa do wyroku 7 sędziów z dnia 30 kwietnia 1974 r. (VI KRN 26/74)*, NP 1975, nr 2, s. 327.

klasy zachowań ze zbioru czynów, których popełnienie pociąga za sobą odpowiedzialność karną.

Nie przeszkadza w przyjęciu tej tezy to, że analogicznego do art. 25 § 3 k.k. przepisu nie ma wśród uregulowań stanu wyższej konieczności. Można to tłumaczyć tym, że przy przekroczeniu granic stanu wyższej konieczności stopień społecznej szkodliwości jest wyższy niż przy przekroczeniu granic obrony koniecznej, ponieważ dochodzi do naruszenia dóbr nie napastnika, a osoby trzeciej<sup>40</sup>.

Taka teza byłaby poprawniejsza pod względem dogmatycznym również z tego względu, że okoliczności wyłączające winę odnoszą się do sytuacji sprawcy w momencie czynu albo przed nim, a okoliczności wyłączające karalność, zasadniczo, do tego, co sprawca uczynił już po czynie (odstąpił od bezpośredniego zmierzania do dokonania, pomógł organom ścigania). Wyjątek stanowią sytuacje opatrzone klauzulami niepodlegania karze uregulowane w art. 233 § 3, art. 236 § 2 art. 239 § 2 oraz art. 240 § 3 k.k. Dokładniejsze rozważenie charakteru tych ostatnich, który zresztą jest w doktrynie sporny<sup>41</sup>, przekraczałoby ramy niniejszego opracowania, dlatego można jedynie zasygnalizować, że te przepisy być może również stanowią okoliczności wyłączające winę w wersji *Entschuldigungsgrund*. Sam stopień zawinienia jest w ich przypadku obniżony; możliwość dochowania wierności normie jest tu ograniczona, ale nie na tyle, aby można było mówić o braku relacji zawinienia. Wszak nikt nie proponuje wyłączenia odpowiedzialności karnej z uwagi na niemożliwość przypisania zawinienia sprawcy, który pozbawił wolności świadka albo ukradł przedmiot mogący stanowić dowód w sprawie, z obawy przed grożącą jemu albo osobie dlań najbliższej odpowiedzialnością karną. Sama ta obawa nie może uzasadniać tezy o niespełnieniu przesłanek zawinienia, jednakowoż niewątpliwie wskazuje na obniżony jego stopień, ten z kolei, zrzutowany na obniżony z uwagi zwłaszcza na szeroko rozumiane prawo do obrony, ale też chęć ochrony najbliższych, stopień społecznej szkodliwości, powodowałby jednak, że „granica karalności” nie została jeszcze osiągnięta.

---

<sup>40</sup> Por. C. Roxin, *op. cit.*, S. 857.

<sup>41</sup> Np. W. Wróbel i A. Zoll uznają je, ze względu na anormalną sytuację motywacyjną sprawcy, za okoliczności wyłączające winę, tak jak zresztą i art. 25 § 3 k.k. (ciż, *op. cit.*, s. 400). Z kolei np. J. Raglewski również traktuje je tak samo, jak art. 25 § 3 k.k., tyle że jako ustawowe klauzule niekaralności, wyłączające odpowiedzialność ze względu na warunki podmiotowe (subiektywne) (*idem* [w:] *System Prawa Karnego*, t. 4, *Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej*, red. L. Paprzycki, Warszawa 2013, s. 723).

### 3. Karnoprocesowe skutki zastosowania instytucji z art. 25 § 3 k.k.

O ile na etapie postępowania przygotowawczego decyzja procesowa podjęta w myśl art. 25 § 3 k.k. w swojej formie nie będzie się różniła od decyzji procesowych podjętych na podstawie innych przepisów przewidujących okoliczności wyłączające winę sprawcy, a posługujących się standardową formą: „nie popełnia przestępstwa”<sup>42</sup>, o tyle na etapie postępowania sądowego<sup>43</sup> formy orzeczenia kończącego postępowanie będą różne. Zgodnie z art. 414 § 1 k.p.k., w razie zastosowania instytucji z art. 25 § 3 k.k. sąd wyrokiem umorzy postępowanie, a przy pozostałych okolicznościach wyłączających winę (poza niepoczytalnością), wyda wyrok uniewinniający<sup>44</sup>. Różnica zaś to niebagatelna. Wprawdzie wyrok umarzający postępowanie, niezależnie od powodów jego wydania, nie obala domniemania niewinności<sup>45</sup>, to, jak zaznacza się w literaturze, „uniewinnienie bardziej liczy się w opinii społecznej niż umorzenie”<sup>46</sup>. Doktrynie wtóruje zresztą Sąd Najwyższy, podkreślając, że „uniewinnienie jest w powszechnym odczuciu najbardziej wyrazistą, a równocześnie dla oskarżonego najbardziej satysfakcjonującą formą stwierdzenia bezpodstawności zarzutu popełnienia przestępstwa”<sup>47</sup>.

W perspektywie wydawanej decyzji procesowej, sprawca z art. 25 § 3 k.k. jest więc traktowany jak sprawca, który popełnił czyn zabroniony pod groźbą kary, którego społeczna szkodliwość była jednak znikoma. Wskazuje się, że tego drugiego sprawcę powinna spotkać przynajmniej minimalna stygmatyzacja, popełnił bowiem czyn społecznie szkodliwy (choć w stopniu znikomym), a ewentualne uniewinnianie sprawców, których czyny zabronione

---

<sup>42</sup> Zgodnie z art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k., będzie to postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania, względnie postanowienie o umorzeniu postępowania.

<sup>43</sup> Dokładnie: po odczytaniu aktu oskarżenia, czyli na rozprawie w fazie przewodu sądowego (zob. J. Tylman [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014, s. 183).

<sup>44</sup> Takiego zróżnicowania nie ma z kolei w niemieckim prawie karnym procesowym, gdzie zarówno w przypadku *Schuldausschliessungsgruende*, jak i *Entschuldigungsgruende* dochodzi do wydania wyroku uniewinniającego (*Freigespruch*). Z uwagi jednak na brzmienie art. 267 Abs. 5 niemieckiego *Strafprozessordnung*, wydający wyrok uniewinniający sąd ma obowiązek wskazania, czy powodem wydania takiego orzeczenia było nieudowodnienie, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn, czy też, wobec udowodnienia, że ów czyn został przezeń rzeczywiście popełniony, wskazanie, z jakich powodów nie można było go uznać za dający podstawy do pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej. Zob. przykładowy wyrok uniewinniający zapadły na skutek zastosowania § 33 StGB: Landesgericht in Cottbus, Urteil vom 6 März 2014, 21 Ks 10/13, BeckES 2014, 13051.

<sup>45</sup> P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do artykułów 297-467*, Warszawa 2011, s. 644.

<sup>46</sup> S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013, s. 464. Zob. też M. Cieślak, *Polska procedura karna*, Warszawa 1984, s. 452.

<sup>47</sup> Wyrok SN z 12 czerwca 2012 r., II KK 135/12, LEX nr 1212375. Zob. też wyrok SN z 5 marca 2002 r., III KKN 329/99, OSNKW 2002, nr 7-8, poz. 53, postanowienie SN z 3 kwietnia 2002 r., V KKN 484/00, LEX nr 53336 oraz postanowienie SN z 3 lutego 2005 r., SNO 1/05, LEX nr 568878.

były społecznie szkodliwe w stopniu znikomym, „byłoby bardzo źle przyjęte w społeczeństwie”, „daleko wówczas do moralnego oczyszczenia sprawcy”<sup>48</sup>. Tezy te wzmacniają uregulowania art. 100 k.k. oraz art. 18 § 2 k.p.k. Zresztą samo stwierdzenie, że sprawca „nie podlega karze”, „pozostawia pewien element ujemnej oceny czynu, nie oznacza całkowitego jego usprawiedliwienia”<sup>49</sup>.

Takie zrównanie przez k.p.k. pod względem skutków „społecznych” sytuacji sprawcy, który popełnił czyn zabroniony o znikomym stopniu społecznej szkodliwości, z sytuacją sprawcy, który – zgodnie z k.k. – „nie podlega karze”<sup>50</sup>, koresponduje z podziałem okoliczności wyłączających winę na te, które uzasadniają niespełnienie relacji zawinienia (*Schuldausschliessungsgruende*), oraz na te, które powodują nieosiągnięcie „progu karalności” (*Strafwuerdigkeitsgrenze*) z uwagi na minimalny stopień winy określony jako zmniejszony stopień zawinienia rzutowany na zmniejszony stopień społecznej szkodliwości czynu (*Entschuldigungsgruende*). Wydaje się, że taki niewielki stopień stygmatyzacji sprawców, których czyny należą do drugiej spośród kategorii wyróżnionych w ramach okoliczności wyłączających winę, jest uzasadniony. Dlatego przepis art. 25 § 3 k.k., choć formułuje okoliczność wyłączającą winę, zasadnie rozpoczyna się od właśnie słów: „nie podlega karze”. Podobnie rzecz ma się prawdopodobnie z okolicznościami opisanymi w art. 233 § 3, art. 236 § 2 art. 239 § 2 i art. 240 § 3 k.k., choć – jak wyżej zaznaczono – ich charakter powinien zostać jeszcze dokładnie zbadany.

\* \* \*

### **Substantive character of the institution of exceeding the limits of necessary defence due to the fear or agitation and procedural consequences of its application**

**Summary:** The institution provided for in art. 25 § 3 CC is in Polish legal literature perceived as a circumstance excluding punishability or fault. The respective provision in German Criminal Code (§ 33) is by a part of German doctrine acknowledged as one of two kinds of circumstances excluding

---

<sup>48</sup> S. Waltoś, P. Hofmański, *op. cit.*, s. 454.

<sup>49</sup> L. Gardocki, *op. cit.*, s. 181.

fault, so-called Entschuldigungsgrund (in contrary to Schuldausschliessungsgruende). It seems that this view may be transposed into Polish law. The fear or agitation strictly connected with the abnormal motivational situation cannot itself be sufficient to state the lack of the relation of fault. Nevertheless, it makes the level of fault much lesser. In the situation of a legal interest being unlawfully attacked, the degree of lawlessness is reduced, too. Therefore, lowered level of fault projected onto reduced degree of lawlessness effects in the minimal degree of fault – so much reduced, that the degree of fault required by the legislator for the act to be acknowledged as punishable is not reached. If the institution provided for in art. 25 § 3 CC is applicated before the court, the court issues a judgment to discontinue the proceedings, instead of acquitting the accused. It is connected with some (slight) social condemnation. Because of stating that the institution provided for in art. 25 § 3 CC is an Entschuldigungsgrund, it is justified, though.

**Key words:** necessary defence, fear, agitation

---

<sup>50</sup> Jeszcze wyraźniej kwestia ta rysowała się na tle art. 11 pkt 2 k.p.k. z 1969 r. Wówczas konsekwencje procesowe zastosowania 25 § 3 i art. 1 § 2 k.k. ujmowano w jednym punkcie, a nie, tak jak teraz, w dwóch (art. 17 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k.).